

Zrobili skok na trakcje

Data publikacji: 31.07.2012 13:15

Do tragedii kolejowej mogło dojść w Mnichu. To tam mieszkańcy Bytomia postanowili zrobić skok na obciążniki kolejowe trakcji elektrycznej.

□

Czterech mężczyzn kradnących elementy kolejowej infrastruktury zatrzymali policjanci z Komisariatu Policji w Strumieniu na szlaku kolejowym w Mnichu. Złodzieje ukradli ponad 100 obciążników kolejowej trakcji elektrycznej o wartości ponad 7000 złotych. – **Świadek zdarzenia, który poinformował policję o kradzieży, przyczynił się do szybkiego zatrzymania rabusiów. Jego reakcja jest przykładem w jaki sposób powinny postępować osoby chcące realizować cele kampanii „Nie reagujesz – akceptujesz”** – mówi asp. Rafał Domagała, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

To kolejne takie zatrzymanie w ciągu ostatnich kilku tygodni na terenie powiatu cieszyńskiego. – **W drugiej połowie lipca strumieńscy policjanci otrzymali informację o grasujących złodziejach na szlaku kolejowym w Mnichu. Zaalarmowani o zdarzeniu stróże prawa błyskawicznie przyjechali we wskazane miejsce. W pobliżu ulicy Reja zauważyli zaparkowany samochód dostawczy na chorzowskich numerach rejestracyjnych. Funkcjonariusze zatrzymali go kontroli gdy kierowca próbował nim odjechać. Samochodem poruszało się czterech mieszkańców Bytomia. Nieopodal miejsca zatrzymania stróże prawa odnaleźli 33 obciążniki trakcji elektrycznej. Przystępcy najpierw odcięli liny napinające trakcję elektryczną, a następnie zabrali obciążniki pozostawiając uszkodzone przewody nad torowiskiem. Łupy schowali w zaroślach. Z kolei wewnątrz samochodu mundurowi znaleźli sprzęt, którego sprawcy używali podczas kradzieży: piłki do cięcia metalu, zestawy kluczy, drabiny. Zwisające przewody elektryczne nad torami mogły spowodować duże zagrożenie dla przejeżdżających pociągów. Policjanci niezwłocznie powiadomili pracowników kolei, którzy w krótkim czasie naprawili uszkodzoną trakcję** – relacjonuje asp. Rafał Domagała.

Zatrzymani mieszkańcy Bytomia mają od 43 do 56 lat. Przystępcy trafili do policyjnego aresztu. Śledczy zajmujący się sprawą ustalili, że ta sama grupa złodziei w czerwcu dokonała takiej samej kradzieży nie daleko miejsca zatrzymania. Wtedy skradli ponad 70 elementów. Łącznie spowodowali straty w wysokości ponad 7000 zł. Wkrótce cała czwórka za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem.

KOD